

N^{ro} 27.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 26. LIPCA 1794. W SOBOTĘ.

Dnia 26. bieżącego Mca czytane było na Sefsy Rady Nayw: Narod. doniesienie od Komissysy Porządkowej Lubelskiej, iż odebrawszy dnia 14. Lipca rozkaz od Nayw: Naczelnika rozpoczęcia Juryzdykcyi zjechała się na dniu 18. do *Lublina*. Prosi o przysłanie wojskowej Kommandy dla silniejszej eksekucyi swoich rozkazów. Donosi także, że wojsko Cesarzkie w nocy z dnia 16. na 17. z *Lublina* ku granicom swoim wyszło. Dla przywrócenia rzeczy do porządku w tym Woiewództwie Rada wysłała w tamtę stronę pełnomocnika. —

Rapport Obyw: Logi Kommissarza do wydziału żywności przysłany donosi, że Generał *Sierakowski* udał się do *Brześcia Lit.*, że oboz jego licznym pospolitym ruszeniem jest pomnożony, bo przeszło 10,000. ludzi z Ziemi Łukowskiej i Woiewództwa Podlaskiego złączyło się z niemi, między którymi 1500. konnych, a przeszło 3000. z bronią ognistą znajdujące się. —

Kommissya Porząd: Ziemi Bielskiej smutną przysłała wiadomość o zniesieniu i rozpędzeniu pod *Raygrodem* korpusu 2500. ludzi, z pospolitego ruszenia zebranego. Przyczyną tego nieszczęścia byli komenderujący (Rapport tej porażki jest poniżej umieszczony.)

Podług raportu Deputacyi dozorczych do wydziału bezpieczeństwa danego okazuje się, od dnia 1. Lipca do 19. tegoż miesiąca przyprowadzonych do Warszawy jeńców w różnych miejscach schwytanych *Moskalów* 78. *Prusaków* 61. ogółem 139.

Z Rapportu Obyw: *Horaina* Pełnomocnika na Sefsy Rady Nayw: Narod. d. 21. czytano okazuje się, że Obyw: *Sielski* Generał Major Powiatu Grodzieńskiego wszedł w granice ziemi Łomżyńskiej na czele znacznego korpusu. — Dnia tegoż Rada wydała zalecenie Kommissysy Chełmskiej, aby się do pełnienia obowiązków swoich wróciła.

Dnia 22. Chcąc zwrócić broń z arsenału Rzplitey rozebraną, która w rękach prywatnych nie zreperowana i niezdatna do użycia znajduje się, wydała Rada rezolucyą do Magistratu, aby zachęcił Obywatelów do oddania broni. Broń skarbową, jako dług Rzplitey, darmo wrócić powinna; jeżeli ktoś własny koszt wyłożył na reparacyą, powrócony mu będzie. Broń na nieprzyjaciela zdobyta, każdemu będzie zapłaconą, a to w tym sposobie: Tysiącniccy odebrawszy broń, odniosą ją do Departamentu uzbrojenia, dając zaświadczenie Obywatelom ile sztuk od każdego odebrali, a Obywatel z tym zaświadczeniem udawszy się do wydziału potrzeb wojskowych, podług szacunku, przyzwoitą odbierze zapłatę. Zachęcając na-

grodą dobrych Obywatelów do złożenia mało im użyteczney, a woysku potrzebney broni; oświadcza Rząd, iż ukrywający broni, iako zmniejszający siłę Narodową, karani będą. Przeświadczona Rada, iż gorliwi Obywatele pospieszą się z oddaniem broni zepsutey i reparacyi potrzebującej, kazała wziąć pod rekwizycyą wszystkich ślosarzów do tey naprawy.

D. 23. Lipca uwiadomiona Rada o przykładowej gorliwości Obywatelów mieszkańców *Warszawy*; iż broni z arsenału wziętą, oddać są gotowi, iako broń kalibrową, i więcej dla żołnierza w polu, niżeli w mieście użyteczną, równie i broń na nieprzyjaciela zdobytą: naznaczyła 20,000. do rąk Obyw. Prezydenta dla zapłacenia ostatniej, iako łupu na nieprzyjaciela wziętego; a dla nadgrożenia tym, którzy własnym kosztem broń skarbową reparowali.

Z okoliczności pomyślnego z *Wilna* doniesienia, uroczyste dziękczynienie Bogu przez śpiewanie *Te Deum* oddane będzie. — Od dwóch dni biega w tey stolicy wieść, że *Porta Osmahńska Moskiew* wojnę wypowiedziała. Jest to pogłoska która się podług wszelkiego podobieństwa sprawdzić może, lecz na której urzędowe potwierdzenie, czekać należy.

Excerpt z doniesienia z Brześcia Litt: o przeysciu tamtędy woyska Moskiewskiego, pod komendą Generała Derfelda.

Od d. 3. Lipca patrole nasze rozesłane ku *Białej i Łomazom*, często zaczęły donosić o pokazujących się Kozakach od *Międzyrzecza i Parczewa*. Kommissya używała największego starania o powzięciu pewney wiadomości. Prócz woyskowych, posłano ienych ludzi: ale tylko tylko dowiedziała się, że pod *Międzyrzeczem* stał oboz; a drugi pod *Parczewem*. O wielości zaś woyska niemożna było powziąć pewnego uwiadomienia. Dnia 5. Lipca, pokazało się od *Herbowia* kozactwo, właśnie zwabiając naszych ku sobie: iakoż gay nasza pikietta śmieley się ku nim posunęła, nazad cofnęli się. Dnia 6. Lipca pokazało się znova kozactwo. Spotrzeżono wkrótce i karabinierów. Tymczasem z rozkazu Generała *Frankowskiego* ściągnięte zostaly z różnych stron pikietty nasze w jedno miejsce pod *Koroszczyn*; dokąd sam Generał *Frankowski* z Podpułkownikiem *Paszkowskim*, dla rekognoskowania nieprzyjaciela, przybyli. Kommissya miarkując ze wszystkich okoliczności, i różnych dla siebie przysłanych raportów, że znaczne musi następować woysko nieprzyjacielskie, za spólną z woyskowemi radą, determinowała i woysko retyrować, i sama się z *Brześcia* usunąć, chcąc, ile możności, ocilić słabą się naszą od napadu liczego nieprzyjaciela. Nie wyszło dwóch godzin, alści wpadło przez *Terespół* do *Brześcia* Kozaków około 200. Karabinierów za nimi najmniej 500. którzy powziawszy wiadomość o wyszłych niedawno naszych w niewielkiej kwocie, piorunem lecieli w pogoń, o milę dopędzili, i 54. naszych, po większej części raniionych, zagarnęli i do miasta sprowadzili.

Tegoż dnia następować zaczęła piechota i artyllerya, iako też wiele pułków konnych: które miasto przeszedłszy, na gościńcu *Kobryńskim* obozem stanęły. Nazajutrz, to jest dnia 7. pokazała się znaczna armia, pod Generałami *Derfeldem, Zubowem, Zagraykim i Lascy*. Woysko do miasta spokojnie weszło, i przez dni blisko 6. dość spokojnie zachowało się; prócz pokątnych krzywd i kradzieży: przez które po niektórych domach wszystko zabrano. Miasto złożyć musiało początek podymnego, a Żydzi pogłówne. Zabrali skład tabaczny, i reszment pieniędzy, tak w magazynie tabacznym, iako też w exakcyi czopowego i konsumpcyinego podatku znajdujący się. Z wielu szpichlerzów sól obywatelską wzięto, iako też wiele maki, zboża, bydła. W *Mataszewicach* zabrano kufer z garderobą; fortepian kosztowny, szukając w nim pieniędzy porąbano. Zabrano i zboże Cesarzkie w różnym gatunku i znaczney wielości na spławie będące i oschłe,

Kommenda dnia 11. Lipca ku *Kobryniowi* wysłana, spaliła do szczętu wieś całą *Wiszczałki* zwaną. Obyw: *Oziembłowski*: drugą wioskę tegoż, bardzo szkodliwie zrabowano. Zboża na polach, i łaki poblizsze *Brześcia*, napędzone flada i bydło od podwód samopas puszczone, staro i strutowało.

Wyszedł od Generała *Derfelda* uniwersał drukowany, podobny do owego, iaki już dawniej wydał książę *Galliczyn*, nad którym zastanawiać się nie masz przyczyny; bo takiego języka *Moskiewskiego* przywykła już *Polska* słuchać od lat dwudziestu.

Po tych czynnościach, lubo się zdawało, że znaczna część tegoż wojska na dłuższy czas w *Brześciu* pozostanie, nagle jednak całe na dniu 12. tego miesiąca wyruszyło. Jeńców naszych, wyżey wyrażonych; i innych z dalszych stron przyprowadzonych, do 150. osób, daley pognano. Armia ta, iak można było miarkować, do 12,000. ludzi wynosiła, mając z sobą liczną artylleryą. Dnia 14. Lipca, doszła nas wiadomość z traktów *Kamienieckiego* i *Kobryńskiego*, któremi się wojsko *Moskiewskie* udało, że z wszystkimi, które tylko zająć mogło, wsiami, podobnym sposobem postępują, iak w okolicach *Brześcia*.

Dan w *Brześciu* dnia 16. Lipca 1794. R.

Wpis z listu dnia 17. Lipca z Wólki Gruszczyńskiej.

Excerpt z rapportu Generała maiora Skilskiego.

Dnia 15. Lipca z *Latowicz* do *Paryszewa* udałem się, i w nocy zaraz na wszystkie strony rozesłałem patrole. *Witkowski* kapral do *Tarnówka* kommanderowany, wysłał szpiega do *Warki*, który mu fałszywie doniósł, że tam 4. tylko *Moskalów* pilnuie magazynu. Kazałem mu złapać którego z nich dla języka, a magazyn spalić, ale lepiej się stało. Po zachodzie słońca, *Witkowski* w 18. osób, wpadł do *Warki*, zastrął ich więcej iak 80. ale uciekających na wszystkie strony. On pierwszy porucznikowi w łeb wypalił; 31. nieprzyjaciół trupem legło, 3. z ran umarło; nasz 1. tylko raniiony. — Fury z *Krakowskiego* i *Sandomirskiego*, mąką i innemi produktami naładowane, 27. karabinów, kilka pałasów, 2. konie karabinierkie ze wszystkimi porządkami i 148. wołów zabrał, i na tę stronę *Wisty* przeprowadził.

Dnia 17. późno z pod *Góry* na *Ląd* przymaszerowałem; armaty rozstawiłem po cichu. O 1. z północy kikutu strzelców przeprowiłem, dla schwytania pikiety nieprzyjacielskiej; którzy 2. ubili, a trzeci uciekł do *Góry*, zrobił alarm i wszyscy uciekli pod *Maryanów Kalwaryą*, i tam całą noc stali. W dzień już zbiegało się wielu officerów do pikiet i do naszych z Janczarek strzelać zaczęli. Nie wytrzymałem więcej, i z armat kartaczami do skupionych wypalić kazałem. Straty ich nie wiem pewnie, ale widziałem wielu wywróconych, a wszystkich uciekających. — Najwyższy Naczelnik, odebrawszy ten rapport, oświadczył generałowi *Skilskiemu* swoje ukontentowanie; kapralowi zaś *Witkowskiemu* posłał patent chorążi i pierścień złoty.

Excerpt z rapportu Kommissyi Porządkowej Ziemi Bielskiej, o porażce korpusu pospolitego ruszenia pod Raygrodem.

Jle rapport poprzedzający okazuje, czego lud *Polski* dokazać może, kiedy jest zręcznie prowadzony; tyle następujący dowodzi, iż uchybienie kommandanta, lud na próżną stratę, a kraj na szkodę naraża. Kładziemy tu excerpt z rapportu Kommissyi Porządkowej *Bielskiej* o porażce korpusu pospolitego ruszenia pod *Raygrodem*, gdyż rząd winien narodowi prawdę, a naród niepowinien się zrażać nieszczęśliwym wypadkiem. Do tego uchybienie iednych, stanie się nauką i przestrogą drugim.

Dnia 29. Czerwca parafie iedne zebrały się pod *Raygród*, w liczbę 1,300. głów; dru-

gie pod *Goniądz* w liczbie 1,200. głów; ale nie było nikogo, co by niemi rozrządzał. Dopiero drugiego dnia przybył *Więckowski* rotmistrz, na obięcie komendy, z podkomendnemi *Witanowskim* i *Remiszewskim*. Dnia 7. Lipca ruszył z pod *Goniądza* *Więckowski*, dla złączenia się z dywizją drugą pod *Raygrodem*, mimo perswazyi wielu obywatelów, postawioną między rzeką i jeziorami w *Widlach*. — *Remiszewski* porucznik, powiadając że jest chory, wrócił się do *Goniądza*; i tam z przykrością mieszkańców, iak dawniey tak i teraz rozrządzał się. Dywizya *Goniądzka* złączyła się z dywizją *Raygrodzką*; podobnie, pomimo przeciwney rady, w tychże *Widlach* ulokowała się. W *Helku* stał sztab Pruski, z jednym batalionem piechoty, jedną armatą, trzema szwadronami huzarów czarnych i szwadronem dragonii; o czym sami Prusacy naszych ostrzegali. Noc mieli nasi spokojną i bezpiecznego sobie pozwolili spoczynku; wyprowadzając podjazd o 50. koni, pod komendą *Karwowskiego* szambelana, i *Sikorskiego*. Ci powierzwszy się przewodnikowi Prusakowi, wprowadzeni na same szwadrony, w rozrypkę poszli, i obóz *Raygrodzki* już ich więcej nie widział. Z rana dnia 10. Lipca, między 1. i 2. po północy, zbliżyli się Prusacy; a po wystrzale placówki naszej, sami zebrani bez komendantów obywatele ziemianie i włościanie, od samych tylko setników i dziesiętników prowadzeni, szykować się zaczęli. Za zbliżeniem się Prusaków dopiero *Więckowski* z *Witanowskim* na pół ubrani, z miastą przybiegli, kazali się ludowi retyrować, iak kto może, i sami nappierwey bez wystrzału uciekli. Wtedy lud strwożony od własnych komendantów, pierzchać zaczął. Zabitych niewiele się znayduie; ale rannych i skańczonych niemało. Oddać tu należy sprawiedliwość generałowi Pruskiemu, iż oszczędzać krwi rozkazał. W niewolę dostało się 462. ludzi. Po skończoney akcji, komendant Pruski niebezpiecznie rannych kazał opatrzyć. Zdarzenie to w tym jest bardzo smutne, że odstępca ludzi od boju. Kommissarze nasi zwoławszy w *Goniądz* i *Knyshynie* magistraty na ratusz, stosowne do pocieszenia ludu poczynili dyspozycye, z lekarzami ugodę o leczenie rannych, przy sobie uczynić kazali, i wydatek na to z kasy mieyskiej pod kalkulacją szafować. Kommissya Porządkową Ziemi *Bielskiej* z tey okoliczności przekłada: aby nakazać generałom i komendantom, żeby pospolite ruszenie bez liniowego woyska nie było hazardowane, żeby na exorbitantów podkomendnych, komenderujących w *Goniądz* i *Raygrodzie*, Kommissya była wyznaczona; gdyż trzeba, żeby zażalony lud wiedział, iż takowego nieładu i straty bezkarnie władza najwyższa nie puszcza. Z okoliczności tey straty, kommissya odebrawszy tkliwy memoriał, proszący o wsparcie, determinuje się ofierować domy wziąć pod swoją opiekę, i uczynić zalecenie dozorcom, ażeby od dworów i sąsiadów pomoc miały w robotkach; mniema oraz, iż trzeba im uczynić folgę w furachach, prowiantach i podatkach. Dan w *Bielsku* dnia 18. Lipca 1794. roku.

Z Wilna dnia 16. Lipca.

Generał komenderujący Obywatel *Wielehorski* za ustępującym nieprzyjacielem dalej awansuie, kolumna Generała *Meyena* znayduie się w dawniejszey swojej pozycyi bliżej *Wilna*. Od granic *Kurlandzkich* dowiaduiemy się, że gdy znaczniejsza siła woyska *Rzplitey* pociągnęła do *Kurlandyi* ku *Lipawie*, Moskale tym czasem przedarłszy się w granice Powiatu *Upitskiego* i *Xłwa Zmudzkiego*, niektóre poblizsze mieysca zajęli, ale znani z swei waleczności Generałowie *Stethiewicz* i *Prozor* dalszego im posuwania się zabronili. Drugi z wymienionych Generałów w ostatney potyczce przeszedł 40. nieprzyjaciół na placu położył, z nafzey strony, straty niektórych strzelców bardzo żałują.

Podobnie Ob. *Bielikowicz* Generał Major *Pttu Brasławskiego* komendy *Moskiewskie* w granice tego Powiatu wkraczające odparł.

Listy z *Grodna* donoszą o weszłej w Województwo Brzeskie nienaywiększey kolumnie woyska nieprzyjacielskiego pod komendą Generała *Derfelda*, za którą tuż zaraz idzie z swoją kolumną i liczną artylleryą Ob. Generał *Sierakowski* z korony.

List Naywyższego Naczelnika do Przezydenta Miasta Warszawy, d. 23. Lipca 1794. R.

Posyłam ci przyjacielu szczęśliwą wiadomość, którą odbieram w tym momencie od Generała Leut: *Wielohorskiego*. Cieszymy się i winszujemy sobie wzajemnie; nabieraymy odwagi i nadziei: i my isk wespół bracia nasi *Litwini* odeprzem i zwalczym otaczające nas nieprzyjaciół kupy. Dziś o piątej, we wzyfikich dywizyach woysk *Rzplitey*, szczęśliwe to powodzenie ogłoszone będzie trzech-krotnym z dział uderzeniem.

T. Kościuszko.

Kopia Listu Generała Wielohorskiego.

W krótkości donoszę ci Naywyższy Naczelniku, że miasto *Wilno*, przez skombinowane korpusa *Knerynga* i *Zubowa*, oblężenie 36cio godzime, przy wciąż trwającej kanonadzie, wytrzymało, i szczęśliwie nieprzyjaciela odparło. Całą sławę tey szczęśliwey akcji winien naród *Litewski* mężtwnu i odwadze Obyw: *Jerzego Grabowskiego*, który, z zapalu obywatelskiego, wziął na siebie obrony i komendy miasta tego obowiązek. Przy moim zbliżeniu się z sukcesem, nieprzyjaciel ze wzyfikim się cofnął. Obywatel *Jelski* oddawca raportu tego, przytomny tey akcji, niektóre szczegóły Naywyższemu Naczelnikowi uftnie opowie, nim porządne opisanie nadesłać będę miał czas.

Podpisano Wielohorski.

Doniesienie ustne Obywatela Jelskiego.

W mieście liniowego woyska nie było iak 250. reszta kossynierów i pikinierów; armat było tylko siedm; *Moskalów* liczono 10,000. podług powieści strzelców wziętych w niewolę. *Moskwicin* dwukroć wpadł do miasta, z naywiększą odpartą stracją. Legło ich do tysiąca, naszych do stu. Za pokazaniem się *G. L. Wielohorskiego* nieprzyjaciel pierzchnął.

Co za zachęcenie dla walecznych mieszkańców w *Warszawie*, dla Woyska, dla Obywatelów! Ustąpią otaczający nas nieprzyjaciele, wszystkie ich działa i bomby czczym się staną łotkotem, kiedy tylko lud wolny i mężny zwyciężyć zechce.

Doniesienie z Gallicyi.

Przez *Gallicyą* odebraliśmy doniesienie, które gorzki, ale nie zadziwia. Szczęsnowa *Potocka*, trokliwa, by który z *Moskalów* niewziął ją ieszcze za Polkę, następujący dała na siebie rewers gubernatorowi *Krasney Rofsyi*.

„Niżey podpisana, daię na siebie nayuroczytsze zaręczenie, iako żadnego związku, żadney konnaxyi, nie mam, ani mieć będę z buntownikami Polakami; wyrzekam się z nimi wszelkiej przyjaźni, wszelkiej korespondencyi; nierozdzielna w sentymentach z mężem moim, zostanę do zgonu mego wierną podłanką nayiaśnieyszey Imperatorowey całej *Rofsyi*, pani moiey miłościwey. Takowe zaręczenie ręką własną podpisię. Dan w *Tulczylinie* dnia 30. *Maja* 1794. roku.

*Jozefa z Mnischów Potocka Dama honoru,
i Kawalerka orderu S. Katarzyny.*

Kontynuacya Czynności R. N. N. w dniach następujących.

Dzień 2. Lipca. Odpowiedziała na niektóre żądania delegowanych od Kommissyi porządkowey *Wołkowyskiej*, a z resztującemi odesłała ich do deputacyi centralney *W. X. Lit.*
— Zaleciła o tym donieść teyże deputacyi. Odebrała raport *OOb. Sulistrowskiego* i *Kociella*

delegowanych do W. X. Lit: i takowy komunikowała N. Naczelnikowi. — Odpowiedziała na zapytania Kommissyi porządkowej Warszawskiej tak względem nominacyi osób na Kommissarzów, iako też względem urządzenia kancelaryi teyże Kommissyi i wynalezienia na nią funduszu. — Oddała wydziałowi bezpieczeństwa memoriał Ob. *Bialeckiego* woyna miaśceczka *Wykitek* względem niektórych mieszczan podany, ażeby, gdy miaśceczko to uwolnione zostanie od nieprzyjaciela, postąpił podług prawideł sobie przez organizacyą Rady przepisanych. — Obowiązała pocztanty do donoszenia sobie o obrótach wszelkich nieprzyjacielskich. — Odebrała rapport od wydziału skarbu o wydanych dotąd dwóch zaręczeniach iednym na 3,000. Zł: Pol: dla Ob. *Nieprzeckiego*, drugim na 5,000. Zł: Pol: dla Ob. *Beybazy*, a to stosownie do przepisów Rady. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby Ob. *Kazimierzowi Zukowskiemu*, za zdobyty przez niego lichtarz srebrny, a za zaświadczeniem Kommissyi porządkowej Xiłwa Mazowieckiego do mennicy oddany Zł: Pol: 1,344. z kassy Narod: zapłacić nakazał. — Zaleciła temuż wydziałowi, ażeby Ob. *Maignon* Stabs Chirurgowi Zł: Pol: 3,000. z kassy zapłacić nakazał. — Wydała deklaracyą względem wykupna zastawów w Lombardzie Pruskim złotych, to iest: kto złotem miał sobie na zastaw zaliczoną sumę, złotem ją wyliczyć przy odebraniu zastawów powinien, a kto srebrem, srebrem ma oddać, i nadto zwrócić agio, które mu doracowane było. — Zarekwirowała wydział bezpieczeństwa, ażeby nakazał odpieczętowanie papierów po *Wulfersie* pozostałych. — Zaleciła wydziałowi porządku, ażeby się starał przenieść w miejsce bezpieczne archiwum Litewskie dotąd w domu *Chreptowicza* pod zapieczętownianiem będące. — Urządziła rozdawanie gazety Rządowej.

Dzień 3. Lipca. Zaleciła Ob. *Zakrzewskiemu* Radey iako Prezydentowi M. W. ażeby ten zniósłszy się tak z Ob. Kommandantem Xiłwa Mazowieckiego, iako i z wydziałem bezpieczeństwa, obmyślił środki dla dania sposobu do życia ludziom luźnym w *Warszawie* bawiącym. — Odebrała expedyacyą tak Ob. *Karwowskiego* Generała, iako i OOb. Ziemi Wiskiej o powstaniu swoim donoszących. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby na potrzeby wojenne Generałów Ziemiańskich Generałowi *Cichockiemu* Zł: Pol: 40,000. z Kassy Narodowej wypłacić nakazał. — Ponowiła zalecenia swoje tak do Kommissyi porządkowych Ziemi Bielskiej i Drohickej iako i do pełnomocników swych przy nich będących, ażeby potrzebne żywności do najbliższych kommend dostarczać starali się. — Odebrała doniesienie od wydziału interesów zagranicznych, iż Ob. *Dzieduszycki* zastępca w Radzie N. Narod. zyskał od N. Naczelnika pozwolenie wyiechania. — Deklarowała, że papiery *Sartoryusza* końcem zrobienia ich rewizyi odpieczętowane być mają, i że indagacya z tegoż *Sartoryusza* w protokół deputacyi wciągnięta być powinna. — Determinowała ażeby sami gospodarze odbywali przypadające na nich warty, albo przynajmniej dostawiali na swoje miejsce ludzi takich, za którychby ręczyli, i byli w odpowiedzi za nich. — Zobowiązała Ob. *Mastowskiego* zastępcę, (*) ażeby myśli swoje względem posłania zastępców na pełnomocników do dywizyi wojskowych z obeszerniejszą niż dotąd mieli władzą, i względem ustanowienia Kommissyi korespondencyjnej centralney wojskowej przełożył samemu N. Naczelnikowi, dla czego onemż wyjazdu

(*) W ośstatniej gazecie umieszciliśmy, że tużże Obywatel *Mołowski* na dniu 29. zeszłego miesiąca wezwany został od Rady N. N. do prezydeneyi w wydziale Instrukcyi Narodowej na miejscu Obyw: *X. Dmochowskiego*, dozorem pism publicznych od zasiadania w Radzie wymawiającego się, lecz zapomnieliśmy dodać wtedy, że Ob. *Mołowski* od wspomnianej prezydeneyi wy mówił się i Radzie za nią podziękował.

do obozu dozwoliła. — Odpowiedziała na rapport Ob. *Orsettego* zalecając, ażeby się znajdował przy najbliższej kommandzie woyskowej, i tam potrzeby iey ułatwiać starał się. — Odpowiedziała także Ob. *Bądryńskiemu* pełnomocnikowi swemu potwierdzając czynności iego. — Dozwoliła wyjazdu Ob. *Horainowi* zastępcy iako przez N. Naczelnika do Woiewództwa Brzeskiego Lit. ordynowanemu. — Oddała wydziałowi bezpieczeństwa do wyexaminowania papiery przy wzięciu w niewolę Majora Rosyjskiego *Grave* znalezione. — Odpowiedziała wydziałowi bezpieczeństwa na zapytania, iak fobie ma dalej postępować względem aresztowania osób podeyżrzanych. — Pozwoliła Ob. *Sierżpińskiemu* rekrutowania Kozaków z obowiązkiem dostawienia ich do kommandy. — Odesłała do Kommissyi porządkowej Warszawskiej skargę włościan Xiężeńskich po roztrząśnienie oneyże i przyniesienie opinii. — Odpowiedziała na memoriał Ob. *Wasiutyńskiego*, odsyłając go po paszport do wydziału Bezpieczeństwa. — Odebrała rapport Ob. *Jelskiego* Generała Pttu Grodzieńskiego, o wielości rekruta tegoż Pttu i użyciu onegoż donoszący. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby na ekspedycye kuryerów i inne wydatki publiczne Ob. *Zakrzewskiemu* Radzcy i P. M. W. Zł: Pol: 30,000. wypłacić z kassy nakazał.

Dzień 4. Lipca. Odebrała ekspedycyą od Generała Leutnanta *Wielohorskiego* z obozu pod *Szumskiem* dnia 1. t. m. datowaną z doniesieniem o opanowaniu przez woyska Litewskie miasta portowego *Lipawy* w Kurlandyi, i o ogłoszeniu Ob. *Mirbacha* Generałem. — Odebrała również ekspedycyą od deputacyi centralney W. X. Lit. z annexami summaryuszem i dyaryuszem czynów konfederacyi Targowickiej, co wszystko wydziałowi bezpieczeństwa oddała. Odpowiedziała na memoriał Ob. *Aignera* odsyłając go do wydziału bezpieczeństwa, ażeby ten żądanych ienów Rosyjskich do robienia pik potrzebnych wydać rozkazał. — Determinowała dla żon i dzieci tych mężów, którzy przez terazniejszy zaciąg w *Warszawie* zrekrutowani zostali, opatrzenie funduszu z skarbu publicznego. — Odebrała ekspedycyą Ob. *Kazanowskiego* Generała Majora Powiatu Grodzieńskiego w *Grodnie* dnia 2. t. m. datowaną o obrotach woysk nieprzyjacielskich donoszącą, którą woryginalie samym odesłała N. Naczelnikowi. Rekwizycya zaś tegoż samego Generała o dostarczenie broni oddana do wydziału potrzeb woiennych dla niezwłocznego zadosyć uczynienia oneyże. — Odpowiedziała na memoriał Ob. *Czapkiewicza* Gener. Maj. woysk Kor: żądającego wyjazdu do krajów Pruskich. — Odesłała do deputacyi centralney W. X. Lit. żądanie Kommissyi porządkowej Kowieńskiej względem urządzenia furmanek dla przewożenia żywności, iżby ta w podany projekt wszedłszy, ieżeli go dogodnym znajdzie, potwierdziła. — Przesłała przez kuryera Ob. *Filipa Zuwrzyckiego* Rotmistwa Zmudzkiego od N. Naczelnika listy do OOb. *Wielohorskiego*, *Jasińskiego* Gener: Leutnantów W. X. Lit. adressowane. — Deklarowała umieszczenie w klasztorze XX. Bonifratrów fyn Ob. *Trojanowskiej*. — Nominowała Ob. *Dramińskiego* na miejsce Ob. *Molskiego* dotąd w Kommissoryacie woiennym zasiadającego, a teraz przez N. Naczelnika do obozu wezwanego. — Deklarowała, iż inżynierów konie po czer. złł. 15. płacone być mają. — Zaleciła wydziałowi potrzeb woiennych, ażeby tam gdzie wypadać będzie zaniósł rekwizycyą o obfzerniejsze mieszkania dla departamentu umundurowania w Kommissoryacie woiennym. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby dla szpitala *Dzieciątka Jezus* zaległą ratę Marcową Złł. 6,250. wynoszącą z kassy generalney zapłacić nakazał. — Nominowała Ob. *Marcina Resslera* na miejsce Ob. *Kubickiego* obranego sędzią kryminalnym Xstwa Mazowieckiego iako innemi obowiązkami zajętego. — Nominowała podobnie OOb. *Jana Nepom. Sokolnickiego* i *Teodora Dembowskiego* do sądu najwyższego kryminalnego na miejsce OOb. *Stefana Dembowskiego* i *Stanis. Leduchowskiego*. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby kwartalną pensyą dla kancelaryi Rady

postanowioną a 1. Junii ad 31. Augusti z kassy Narodowej zapłacić nakazał. — Odebrała raport Ob. *Wybickiego* pełnomocnika Rady w obozie pod *Bloniem* zostającego, żądanie jego względem przyftawienia furżu oddała do uskutecznienia wydziałowi potrzeb wojskowych, wspólnie z wydziałem żywności.

Dzień 5. Lipca. Odebrała ekspedycyą tak od Kommissyi porządkowej Brzesk. Lit. iako i od Mielnickiej, obydwie pod dniem 3. t. m. datowane, i zgodnie o cofnięciu się woysk nieprzyjacielskich donoszące, niemniej list Ob. *Bądzyskiego* pełnomocnika swego przy Kom. Mielnickiej toż samo potwierdzający. — Odebrała także ekspedycyą od Ob. *Fraciszka Orsttego* pełnomocnika przy Kommiss. porządkowej Brzesk. Lit. z przyłączeniem raportu Generala *Karwowskiego* do Kommissyi Biełskiej pisanego, podobnie cofnięcie się nieprzyjaciela dowodząca. — Odebrała instrument Ob. *Horainowi* na pełnomocnictwo do dywizyi woysk pozawisłańskich od N. Naczelnika wydany, i w moc takowego instrumentu wydała rezolucyą do wszystkich Kommissyi porządkowych tamtych okolic, ażeby rekwizycye pomienionego pełnomocnika uskuteczniały i w pomoc onemu były. — Odebrała ekspedycyą od N. Naczelnika z różnemi annexami, a dopełniając woli tegoż N. Naczelnika, akt powstania Xłwa Karlandzkiego drukować i publiczności ogłosić zaleciła, oraz wydanie proklamacyi do Obywatelów mieszkających tegoż Xięstwa udecydowała. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby na lenungi i opatrzenie zarekrutowanych do woyska przez ob. *Węgierskiego* zastępcę zł. 9,000. temuż ob. *Węgierskiemu* za jego kwitem z kassy *salvo calculo* wypłacić kazała. — Zaleciła temuż wydziałowi, ażeby na opłacenie kwartalne kancelaryi wydziału interessów zagranicznych zł. pol. 19,325. z kassy za kwitem tegoż wydziału *salvo calculo* wypłacić nakazała. — Ułożyła organizacyą wewnętrzną dla wydziału żywności. — Dozwoliła zapłacenia z remanentów po kassach Kommiss. Eduk. znajdujących się, niektórym osobom i zgromadzeniom do instrukcyi czyli edukacyi Narod. należącym. [Reszta w Dodatku.]

Wiadomości Zagraniczne.

Porzty zagraniczne stały wprawdzie w tych dniach w *Warszawie*, lecz gazet z sobą nie przywiezły, bo iak dawniey donieśliśmy, na pocztamtach Pruskich są zatrzymane. Jakie iednak w listach partykularnych znajduią się wiadomości, takie czytelnikom naszym udzielamy.

Z Rzymu dnia 21. Czerwca. (z listów partykularnych.)

W *Neapolu* wielkie było trzęsienie ziemi i góra *Wezuwiusz* straszne wyrzuca ognie. Dla popiołu po ulicach miasta tego chodzić nie można było. Do półtora tysiąca ludzi zostało zagrzebanych w popiołach. Z *Toulonu* wyszła flotta Francuzka z 15. liniowych okrętów składająca się, dla spotkania się z Admirałem Angielskim *Heod*. w *Turynie* i *Medyolanie* niespokojność panuje. Król *Sardyński* z całą swoją familią ulechał. W *Rzymie* rewolucyą Polką uwielbiają i świętą ją nazywają.

Z Londynu dnia 20. Czerwca. (z Gazety du Bas Rhin.)

Lord *Grenville* w Izbie wyższej uczynił dnia 17. wniosek, ażeby Admirałowi *Heod* i woysku pod jego komendą będącemu podziękować za ich prace, i dowody męstwa przy dohywaniu *Bastii* okazane. Sprzeciwili się temu Lordowie *Landerdale* i *Derby* z Xięciem *Bedford*, lecz zostali przekreślowani. — Hrabia *Maira* odebrał rozkaz wsiąść na okręty z swym woyskiem. Jest mniemanie że się uda do *Ostendy*. *Pitt* w Izbie niższej miał znowu mowę przeciwko tym, którzy się byli umowili na obalenie teraźniejszego ministeryalnego rządu w Anglii. Lecz że nic nowego nie powiedział, tylko to, co już przed kilku tygodniami w gazecie naszej było umieszczone, nie będziemy więc deklamacyi jego powtarzać.

(Reszta wiadomości zagranicznych, w Dodatku.)

Ad N^{ro} 27.

D O D A T E K

DO

GAZETY WOLNEJ WARSZAWSKIEJ.

Z WARSZAWY DNIA 26. LIPCA 1794. w SOBOTĘ.

Zbrodnie na dniu 28. zeszłego miesiąca w tej stolicy popełnione odebrały należytą karę, i oto jest treść Dekretu zapadłego dnia 21. Mca Lipca, a publikowanego dnia 24. w sądzie Najwyższym Kryminalnym Koronnym.

Dnia 24. Lipca: publikowany został dekret finalny na dwunastu aresztowanych, z których jeden Obyw: Jan Regulski za niewinnego uważany, a siedmiu, to jest: Józef Piotrowski, Tadeusz Dolgiert, Jędrzej Dzickowski, Dominik Jasinski, Stefan Klonowski, Tomasz Stawicki i Burzyński na karę śmierci szubieniczą, a to za akcyą dnia 27. i 28. Czerwca haniebnie dopełnioną, są skazani z terminem egzekucyi dnia 26. Mca bieżącego; dziewiąty Kazimierz Konopka, iako burzyciel spokojności publicznej na wygnanie wieczne z kraju, ale aż po uspokojeniu oyczyzny dekretowany, a tym czasem do więzienia publicznego odesłany, dziesiąty Jakób Roman Setnik i jedenasty Sobeſtyan Nankiewicz dziesiątnik za współnictwo w tej akcyi około stawiania szubienic i asystowanie wieszającym, obadwa na lat trzy do więzienia publicznego, z używaniem ich do robot i odsądzeniem od wszelkich urzędów, a iaty Jan Dembowski za mieszanie się w tej akcyi około stawiania szubienic i nieodwodzenie od tej zbrodni ludu na więzienie półroczne z deklaracją tylko dla niego, iż to nadal obywatelstwem jego szkodzić nie ma, są skazani i dekretowani.

Tegoż dnia Sąd Najwyższy Kryminalny Kor: napisał dwie noty, jedną do wydziału bezpieczeństwa, drugą do wydziału sprawiedliwości, obiedwie w jednej ofnowie, donoszące o zapadłym powyższym dekrete w celu dopełnienia egzekucyi jego, a to podług organizacji Rady dla sądu przepisany. Wydane jeszcze zostało szczególne doniesienie wydziałowi bezpieczeństwa o uwolnienie z aresztu Ob: Jana Regulskiego, iako dekretem za niewinnego uznanego.

Kontynuacja Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dzień 6. Lipca. Odpowiedziała na memoriał OO. Dybowskich braci, oświadczających się mieć dowody na okazanie, że zdobycz po Gawarkowskim poręczniku Rosyjskim im się należeć powinna, onych po roztrząszenie pomienionych dowodów do Komis. porządkowej Warszawskiej odesłała. — Zaleciła Komis. porządkowej Grodzieńskiej, ażeby niebawmą dała wiadomość, iakim sposobem ob. Daszkiewicz Major gwardyi Litew. dostał się w niewolę Rosyjską. — Poleciała Komis. porządkowej Grodzieńskiej egzekucyą kontraktu z fabryką Grodzieńską o sukno zawartego. — Zaleciła oddawanie skór baranich za opłatą, do kommissoryatu wojennego. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby z kim należy uczynił układ, iżby summa zł. 63,034. gr. 25. wyliezona została z kassy ekonomicznej Grodzieńskiej manufaktury tamecznej za kwitem Komis. porządkowej Grodzieńskiej. — Wydała proklamacyą do

ob. Xięstw Kurlandyi i Semigalii. — Udecydowała sądzenie zbrodni we dniu 28. zeszłego Mca Czerwca popełnionych. — Determinowała, iż dopóki kuźnice krajowe odsłonię nie zostaną, kartacze tu w *Warszawie* kute być mają. — Dozwoliła wydania paszportu obywatelkom *Dembowskiej Kasztel. Czechows. Czetwerbyńskiej wdowie, Annie z Sapiehow Potockiej*, i obyw. *Mikołajowi Czapkiemu* o słabości zdrowia przez doktorów zaświadczonemu, z warunkiem nie wyprowadzenia, ile być może, ludzi do noszenia broni zdolnych. — Odesłała do Komis. porządkowej *Warszawskiej* żądanie ob. *Czetwerbyńskiej wdowy*, względem wydania iey rzeczy.

Dzień 7. Lipca. Odesłała do Komis. porządkowej Xiłwa Mazowieckiego notę ob. *Mechlera* Podpułkownika inżynierów względem kończenia okopów przez ięńców Rosyjskich. — Odesłała do deputacyi centralney W. X. Lit. skargę miasta *Teciż* wraz z przyłączonemi annexami i o tymże przesłaniu toż miasto uwiadomiła. — Rekwirowała tak ob. Komendanta Xiłwa Mazowieckiego względem wojskowych, a obyw. *Zakrzewskiego* Radcę iako Prezydenta M. W. względem Muncypalnych wart przy ięńcach i więźniach odbywanych, iżby te nie były aresztantom dostawione wewnątrz ich mieszkań, ale tylko zewnątrz. — Udecydowała, ażeby każdy wydział Rady przynosił co miesiąc do Rady zupełne rachunki swych percept i expens. — Oświadczyła wdzięczność dla ob. *Franciszka Gottie* zastępcy ofiarującego bez płatnie odbywanie funkcyi kassjera w wydziale żywności. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby dla officyalistów wydziału żywności pensyą za Miesiąc czerwiec przypadającą zapłacić z kassy nakazał. — Zaleciła temuż wydziałowi, ażeby dla officyalistów wydziału porządku, pensyą za miesiąc Czerwiec zapłacić z kassy nakazał. — Przepisała obowiązki dla adjutantów przy boku swoim będących, oraz tymże pensyą za miesiąc Czerwiec przypadającą ze skarbu zapłacić nakazała. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby dla wydziału porządku na najęcie domu dla ładu najwyższego kryminalnego zł. pol. 540. a ob. *Dolińskiemu* porucznikowi zł. pol. 500. z kassy wypłacić nakazał. — Wydała rezolucyą względem zaświadczeń, za którymi ludzie od rekrutowania wolni być mają, i względem sposobu wydawania onychże. — Zaleciła przesłanie ob. komendantowi Xiłwa Mazow. takowej rezolucyi z żądaniem, ażeby stółowne do niey podkomendnym swym wydał ordynanse, ażeby mający pomienione zaświadczenia wolni byli od werbunku. — Pozwoliła wydania paszportu *Anugowi* z żoną i dziećmi. — Pozwoliła wydziałowi potrzeb wojskowych z dostawionych koś uprzedzić 10,000. kupcom *Warszawskim*, a to dla wygody publiczności. — Rekwirowała kommissaryat żywności o niezwłoczną rezolucyą, czyli odebrał od wydziału żywności rekvizycyą, ażeby dla woyska tu konfiskującego dostarczał wiktuałów stółownie do urzędzenia N. Naczelnika w iego obozie, i czemu takową rekvizycyą nie uskutecznił. — Odpisała ob. Komendantowi Xiłwa Mazow. z zapewnieniem go, iż w powyższym sposobie wiktuały dla woyska dostawione będą.

Z Paryża dnia 22. Czerwca. (z gazety du Bas Rhin.)

Na Sessyi Konwencyi d. 19. *Barrere* donosił iey o wzięciu fortцы *Sperr* i czytał list następujący Generała *Pichegru*. „*Sperr* kapitulowało po 12to dziennym oblężeniu i mocnym odporze. Garnizon zabrany iest w niewolę. Cała artyllerya i ammunicye będą nam wydane. Muszę dać dobre świadectwo armii oblegającej pod kommandą Generała *Moreau*. Czwarty batalion z Departamentu północy (*du Nord*) chcąc iak najszybciej wiedzieć 6. armat 24. funtowych na pewnym miejscu, z którego należało strzelać na wały fortцы, tam ie ciągnął od pierwszey paralelli, aż do tego miejsca oddalonego od niey przeszło 150. fathni, w śród najmocniejszego kartaczowego ognia nieprzyjaciół. Woysko obserwacyjne pod kommandą Generała *Sain* wstrzymywało skutecznie Generała *Clairfait* przedzierającego się końcem wspar-

cia miasta. Trzy z nim stoczone były bitwy, i w każdej wojska nasze zwyciężyły. — Re-
prezentant ludu *St. Just* pisze, że dnia 18. przy *Charleroi* nieprzyjaciół pobity został, i że
mu 600. niewolników z 7mią armatami zabrano.

Z Bruxelli od dnia 20. do 26. Czerwca. (z gazety du Bas Rhin.)

Po przejściu na dniu 18tym *Sambry* republikanie z częścią wojska swego stanęli w da-
wney pozycji w *Gosselies* dla zasłonięcia oblężenia fortecy *Charleroi*, którą iak naysiętniey
bombardują. Szczęściem General *Beaulieu* opatrzył ją dawniey w żywność i w amunicyę
woienne i garnizon świeżym wojskiem powiększył. Oblężenie to przymusiło generałów
naszych do odmienienia swych stanowisk tak, że generał *Alwinzy* okrywa *Bruxellę*, a *Beau-*
lieu lewe jego szczytło zasłania. D. 20. Francuzi stanowisko *Chapelle* atakowali, które po
naysiętniejszym wojsk Austriackich odporze opanowali. Po otrzymaniu tej korzyści, nieprzy-
jaciół aż do *Genappe* posunął się i tam stanął, lecz generał *Latour* znając iak te stanowiska
są ważne, potrafił go z nich wyrugować. D. 22. Francuzi na kilka mocnych kolumn podzie-
leni, zagrażali równo miastu *Mons* iako i *Namurowi*. Xże *Cobourg* dowiedziawszy się o stra-
żnych progressach nieprzyjaciół na lewey stronie granic naszych, porzucił dawną swoją pozy-
cyą między *Oudenarde* i *Courtrai* za rzeką *Skaldą*, i z wojskiem dwudziesto pięć tysięcy
złączył się z armią nad *Sambą* będącą. D. 21. kwatery jego generalne były w *Ath*, a d.
22. wieczorem stanął w *Halle* o trzy małe mile od *Bruxelli*. Xże *Jork* z wojskiem Angiel-
skim został się w okolicach *Tournai* dla obrony miasta tego. Nim się zaś armia nasza ztam-
tąd i od granic Francuzkich oddaliła, była wprzód przymuszona zostawić mocne załogi w
fortecach czterech zabranych dawniey nieprzyjacielowi, to jest: w *Condé*, *Valenciennes*, *Que-*
snoy i *Landrecy*. Tymczasem skutek bynajmniej nie odpowiada życzeniom skombinowanych.
Forteca *Spern* po naysiętniejszey obronie poddać się musiała, i waleczny General *Salis* z
całym garnizonem dostał się w niewolę. Siły sprzymierzonych zgromadzone przy *Thourout*
cofnąć się musiały do *Bruges*. *Nieuport* i *Osenda* odsłonięte zostały. Zostawiono w nich
mocne garnizony i opatrzone je w żywność na kilka miesięcy. D. 21. i 22. trwoga była
nadzwyczajna w *Bruxelli*, rząd archiwa na statki przenosić kazał, dwór z ministerium zabie-
rał się do wyjazdu, skarb do *Mechlinii* posłano, magazyny woienne iak nayspieszniey wy-
próżniono, słowem wystawić sobie nie można zgiełku i nieporządku, który na wszystkich uli-
cach widziano. Drogi tak były powozami i uciekającymi napełnione, że niepodobna było prze-
jechać. Dodawszy jeszcze do tego, iż część bagażów od głównej armii tedy przechodziła,
i że zbiegli ze wszystkich stron z pobliskich okolic mieszkańcy trwogę pomnażali, łatwo
natenczas można sobie wystawić, iak okropne były wszystkie te poruszenia. Emigranci Fran-
cuzcy, (którym zgryzoty sumienia dopiekała i którym rozpacz towarzyszy) naysiętniejsi
pierzchneli. 300. tu tylko pod kommandą Hrabiego *de Caraman* znalazło się gotowych do
boju. D. 23. bojaźń nieco się zmniejszyła, generał *Bender* emigrantom Francuzkim za ofia-
rowaną usługę podziękował, a niewolników Francuzkich zaczynających się burzyć i żartują-
cych z niedoli powszechney, z *Bruxelli* daley pod mocną eskortą wyprowadzić kazał. Wy-
szła prócz tego proklamacya zachęcająca do opatrzenia się w oręż dla gotowości do obrony.
D. 26. dowiedzieliśmy się z Flandryi, że *Clairfait* do *Gand* cofnął się. Republikanie nieod-
rępując go na krok atak generalny do wojsk jego przypuścili w celu opanowania miasta te-
go. Z tym wszystkim choć o kilkadziesiąt tylko kroków od bram zażydowali się dopiąć ie-
dnak w dniu tym zamysłu swego nie mogli. Można jednak wnosić sobie, że stanę się prę-
dzej lub późniey Panami wspomnianego miasta, z którego mnóstwo obywateli wśród naysię-
niejszego nieporządku do *Hollandyi* ucieka. D. 25. nieprzyjaciół przy *Gavre* chciał przejsć

przez *Skaldę*, lecz usiłowania jego były próżne. Zabranie atoli fortecy *Spern* pociągnąć za sobą naturalnie musiało nowe kłębki; iakoż republikanie weszli do *Bruges*, i *Ostendę* oblegać myślą. *Clairfait* nowe otrzymał posiłki, a z *Cobourgiem* złączyło się korpus wojska, które przy fortcach Francuzkich stało na obserwacyi. D. 26. między armią Xcia *Cobourga* i Francuzką przyszło do walnej bitwy, o której skutku nie jesteśmy jeszcze uwiadomieni, pierwsze doniesienia są dosyć zaspokajające. Mimo tego Gubernium dała tegoż opuściło *Bruxellę* i do *Ruremond* udało się. Emigracya ztąd nigdy większa nie była jak w tym momencie. — Republikanie nowy wynaleźli sposób obserwowania wojsk nieprzyacielskich, to jest: puszczają na powietrze *balon*, w tej dyrakcyi w jakiej stoi nieprzyaciel, *balon* ten do sznuru jest przywiązany, dwóch ludzi zasyduje się na nim, z których jeden przez teleskop uważa obroty wojska, a drugi obserwacye jego spisuie. Przechodzi tu już z rąk do rąk Manifest Generała *Pichegru* w którym, wszystkim tym, co by się naprzeciw Rzplitej nie uzbroili, pokój i opiekę przyrzeka. Emisaryusze Jakobińscy, w znaczney liczbie tu zasydujący się rozrzucają go wszędzie. Dla zapobieżenia złym skutkom wyniknąć z tąd mogącym, rząd wydał obwieszczenie przestrzegające obywateli, aby się niedali ludzi obietnicami Francuzów, których jako najstraszniejszych nieprzyaciół ludzkości maluje, wystawiając mieszkańcom *Niderlandu*, iakieby na nich okropności spadły, gdyby się w ich ręce dostali, a iakiejich pod oycowskim panowaniem Cesarza szczęście czeka, jeżeli wspólnie z wojskami jego zwyciężkami i jeszcze laury zbierającymi, łączyć swe siły będą, na wspólnego wszystkich rządów, a ztym wszystkich narodów nieprzyaciela.

Z Hollandyi dnia 4. Lipca. (z listów partykularnych.)

General *Pichegru*, poraził Xcia *Terk* pod *Oudenarde* i rzekę *Skaldę* przeszedł. Jest doniesienie że Francuzi *Mons* odebrali. Bardzo wielu tu mówi, że między Francją i Cesarzem stanęła pewna ugoda, z wyłączeniem innych mocarstw wojniących, a mianowicie Anglii i Prus, na mocy której Cesarzcy sz za *Ren* cofnąć się mają. Wiadomość ta potrzebuie potwierdzenia. — W *Brabancyi* i we *Flandryi* Francuzi zupełnie górę wzięli. *Spern* iak wiadomo poddało im się. Sto armat w tej fortecy zwycięzcy znaleźli. *Charleroi* poddało się na dyrakcyę. *Bruges*, *Oudenarde* i *Gend* także są wzięte. *Mons* i *Tournay* już muszą być w ręku Francuzów. *Namur* wojsko ich bombarduje. Oblężone od nich miastka *Nieuport* i *Ostenda* żadney z *Flandryą* i wojskami skombinowanemi nie mają komunikacyi i pewnie już są zabrane. Generalne Gubernium w *Bruxelli*, opuściło tę Rolcę dnia 26. zeszłego miesiąca i uiało się do *Ruremond*. Od tego czasu, przeszło połowa obywateli z miasta tego uciekła, tak dalece że prowincya nasza *Zelandya* pełna jest emigrantów. — Poźniejszy doniesienia z *Hollandyi* zapewniają, że Francuzi wzięli już *Bruxellę*, i że całego *Niderlandu* są panami. Jest oraz wiadomość, że wojska Francuzkie ciągną jedne do *Hollandyi* a drugie zmierzają do *Kliwii*. —

Z *Frankfortu nad Menem* są doniesienia, że tam powszechnie żądany jest pokój, i że tam meczne okolice na około ogolcone są z wojska.

W tym tygodniu przesłano przypadkiem do Warszawy przez Litwę do jednego Obywatela kilka numerów gazety *Kliwskiej* zwaney *du Bas Rhin*, która choć dawney jest daty, zawierała w sobie jednak takie doniesienia, które w ostatnich tu nadeszłych gazetach zagranicznych nie znajdowały się, i które w gazecie niniejszey umieścić dla zabawy i pożytku czytelnika nie zaniedbaliśmy.

DONIESIENIA.

W ogrodzie Saskim zostawione na ławce Lorynetkę srebrną o dwóch szkiełkach z lusterkiem, Ktoby ją odniósł do Kancelaryi Gazety wolney Warszawskiej, dostanie nagrody Czerwony złoty jeden.